

Mój śpiewnik

Szanty na rejsy

zebrał Jacek

13 marca 2023

Biała Sukienka

słowa i muzyka: Lucjusz Michał
Kowalczyk

a e F C	Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
a e F G C	Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
E a G7 D	Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
a e F G C	Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.
C G	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno jej obie ręce</i>
C a D7 G	<i>Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.</i>
C G	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno ster w obie ręce</i>
C G C	<i>I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.</i>
a e F C	Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
a e F G C	Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
E a G7 D	Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
a e F G C	Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu.
C G	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno jej obie ręce</i>
C a D7 G	<i>Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.</i>
C G	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno ster w obie ręce</i>
C G C	<i>I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.</i>
a e F C	Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
a e F G C	

	Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
E a G7 D	Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...
a e F G C	Znowu się przeplatają obrazy dwa:
C G	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno jej obie ręce</i>
C a D7 G	<i>Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.</i>
C G	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno ster w obie ręce</i>
C G C	<i>I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.</i>

Bitwa

słowa i muzyka: Lech Klupś

e D C a Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie
e D G H Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.
e D C a Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas
e D G H I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć
nam niosą.

G D e h *Ciepła krew poleje się strugami,*
C D e *Wygra ten, kto utrzyma ship.*
G D e h *W huku dział ktoś przykryje się falami,*
C D e *Jak da Bóg, ocalimy bryg.*

e D C a Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
e D G H To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.
e D C a Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,
e D G H Krzyk i lament mych kamratów, przerywany
ogniem katów.

G D e h *Ciepła krew poleje się strugami,*
C D e *Wygra ten, kto utrzyma ship.*
G D e h *W huku dział ktoś przykryje się falami,*
C D e *Jak da Bóg, ocalimy bryg.*

e D C a Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
e D G H To sterburte rozwalila jedna z naszych salw.
e D C a Żagiel staw - krzyknął ktoś, znów piratów złość,
e D G H Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę
wiało.

G D e h *Ciepła krew poleje się strugami,*
C D e *Wygra ten, kto utrzyma ship.*
G D e h *W huku dział ktoś przykryje się falami,*
C D e

Jak da Bóg, ocalimy bryg.

e D C a Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,
e D G H Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.
e D C a Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,
e D G H Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za
to.

G D e h Ciepła krew poleje się strugami,
C D e Wygra ten, kto utrzyma ship.
G D e h W huku dział ktoś przykryje się falami,
C D e Jak da Bóg, ocalimy bryg.

e D C a Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
e D G H Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.
e D C a Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,
e D G H Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy
zwyciężyli.

G D e h Ciepła krew poleje się strugami,
C D e Wygra ten, kto utrzyma ship.
G D e h W huku dział ktoś przykryje się falami,
C D e Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Cztery Piwka

słowa i muzyka: Jerzy Porębski

a Ze Świnoujścia do Walvis Bay
a Droga nie była krótka,
a A po dwóch dobach, albo mniej,
a Już się skończyła wódka.
a „Do brydża!” – krzyknął Siwy Flak
a I z miejsca rzekł – „Dwa piki”,
a A ochmistrz w „telewizor” wlał
E7 a Nie byle jakie siki.
A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
E7 A *Jakaś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
a A w karcie tylko jeden As
a I nic poza tym nie ma,
a Ale nie powiem przecie Pas,
a Może zagrają szlema?
a Kontra – mu rzekłem, taki bluff,
a By nieco spuścił z tonu,
a A Fred mu na to – Cztery trefl!
E7 a Przywalił bez pardonu.
A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
E7 A *Jakaś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
a A „mój” w dwa palce obtarł nos,
a To znaczy: nie ma nic...
a

I wtedy Flak, podnosząc głos,
 a Powiedział – „Cztery pik!”
 a I kiedy jeszcze cztery Króle
 a Pokazał mu jak trza,
 a To Fred, z renonsem – „Siedem pik” –
 E7 a Powiedział – „Niech gra Flak!”
 A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
 E7 A *Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
 A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
 E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
 a A ja mu – Kontra, on mi – Re,
 a Ja czuję pełen luz,
 a Bo widzę w moich kartach, że
 a Jest atutowy tuz.
 a Więc strzelam! Kiedy karty Fred
 a Wyłożył mu na blat,
 a To każdy mógł zobaczyć, jak
 E7 a Siwego Flaka trafia szlag.
 A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
 E7 A *Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
 A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
 E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
 a Już nie pamiętam, ile dni
 a W miesiące złożył czas,
 a Morszczuki dosyć dobrze szły
 a I grało się nie raz,
 a Lecz nigdy więcej Siwy Flak,
 a Klnę na jumprowe wszy,
 a

Choćbyś go prosił tak, czy siak,
E7 a Nie zasiadł już do gry!
A D W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,
E7 A Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.
A7 D Gdzieś nam się zapodział atutowy As,
E7 a Tego Szlema z nami wygrał czas.
A D Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,
E7 A Jakąś Damę rozebraną Król przeleci wnet,
A7 D Gdzieś między palcami sennie płynie czas.
E7 a czwarta ręka, Króla bije As

Dziesięć w skali Beauforta 2

słowa: autor nieznany, muzyka:
Krzysztof Klenczon

a d	Kołysał nas zachodni wiatr,
E7 a	Brzeg był za rufą z dala
d a	I nagle ktoś jak papier zbladł:
H7 E7	Grot nam się rozpierdala!
F C F C	<i>A bosman tylko zapiął płaszcz</i>
F E7 a	<i>I zaklął: „Mać jebana!</i>
F G a E7 a	<i>Nie mogłaś szmato, kurwa mać,</i>
d E7 a	<i>Zaczekać z tym do rana!!?”</i>
a d	Spod ciemnych ołowianych chmur
E7 a	Ulewa spadła nagle,
d a	A myśmy, jak te chuje dwa,
F C F C	<i>A bosman tylko zapiął płaszcz</i>
F E7 a	<i>I zaklął: „Mać jebana!</i>
F G a E7 a	<i>Nie mogłaś szmato, kurwa mać,</i>
d E7 a	<i>Zaczekać z tym do rana!!?”</i>
a d	A bosman do kubryku wpadł
E7 a	I zaklął: „Chuj wam w dupę!
d a	Złamali znowu igły dwie,
F C F C	<i>A bosman tylko zapiął płaszcz</i>
F E7 a	<i>I zaklął: „Mać jebana!</i>
F G a E7 a	<i>Nie mogłaś szmato, kurwa mać,</i>
d E7 a	<i>Zaczekać z tym do rana!!?”</i>
a d	W nawigacyjnej Stary siadł,
E7 a	Słuchając komunikat.
d a	Wkurwiony maksymalnie klął:
H7 E7	

F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a

O żesz mać, znowu dycha!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
A bosman tylko w mesie siadł
Ponury jak na stypie.
Jak dalej będzie piździć tak,
Rozpieprzy nam tę krypę!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
W kambuzie kuk, rzygając w krąg,
Ponuro żuł nienawiść:
Że też te gnoje jeszcze żrą,
Toż takich można zabić!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
A bosman tylko w mesie siadł
I oparł nos na blacie:
Obiad ma być dziś z trzech dań
I deser na dodatek!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,

a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7

Zaczekać z tym do rana!!?”
Kompasu igła całą noc
Tańczyła rock and rolla,
A wściekły sternik czuł, że go
Ogarnia paranoja
A bosman tylko zapiał płaszc
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
A bosman do kokpitu wpadł
I ujął szturwał w ręce:
Do kurwy nędzy, równo jedź,
Bo jaja ci ukręcę!
A bosman tylko zapiał płaszc
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
Gdy słońce wyszło spoza chmur,
A wicher się wyszalał,
To bosman tylko flachę wziął
I szybko pałę zalał.
A bosman tylko zapiał płaszc
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
A potem tylko zapiał płaszc,
Chciał zakląć – lecz nie zaklął,
Odchamić się najwyższy czas,

F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a

Więc tylko ręką machnął.
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
Gdy słońce zgasło i gdy sztorm
Wydmuchał się do woli,
W bosmańskiej brodzie zakwitł blask
Setek kryształków soli.
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął... otóż nie zaklął!
Bosman znów zaczął mówić nam
Piękną poprawną polszczyzną!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!!?”

słowa: Jerzy Rogacki, muzyka: John
Conolly

C G C C7 *Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,*
F C G *Ostatni raz spojrzę na pirs.*
F C e

*Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia
pewnego*

<i>d G F C</i>	<i>Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.</i>
<i>C F C a</i>	<i>Aureola i harfa to nie to, o czym śnię,</i>
<i>C F C G</i>	<i>O morza rozkołys i wiatr modłę się.</i>
<i>F e d C</i>	<i>Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc,</i>
<i>a7 d7 F G</i>	<i>A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.</i>
<i>C G C C7</i>	<i>Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,</i>
<i>F C G</i>	<i>Ostatni raz spojrzę na pirs.</i>
<i>F C e</i>	<i>Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia</i>
	<i>pewnego</i>
<i>d G F C</i>	<i>Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.</i>

Gdzie Ta Keja

słowa i muzyka: Jerzy Porębski

a	Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:
G a	– Stary, czy masz czas?
C G7 C	Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,
C C7 F d	Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,
d a E7 a	Rejs na całość, rok, dwa lata – to
	powiedziałbym:
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?</i>
a E7 a	<i>Gdzie ta brama na szeroki świat?</i>
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>W każdej chwili płynę w taki rejs,</i>
a E7 a	<i>Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?</i>
a	Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
C G7 C	Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
C C7 F d	W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek
	znam,
d a E7 a	Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?</i>
a E7 a	<i>Gdzie ta brama na szeroki świat?</i>
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>W każdej chwili płynę w taki rejs,</i>
a E7 a	

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

a	Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,
C G7 C	A na przystani czołno stało – kolorowy paw.
C C7 F d	Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
d a E7 a	Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?</i>
a E7 a	<i>Gdzie ta brama na szeroki świat?</i>
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>W każdej chwili płynę w taki rejs,</i>
a E7 a	<i>Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?</i>

Pożegnanie Liverpoolu

słowa: Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki

C C7 F C	Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
C G	Rzeko Mersey żegnaj nam!
C C7 F C	Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,
C G7 C	Byłem tam już niejeden raz.
G F C	<i>A więc żegnaj mi, kochana ma!</i>
G	<i>Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.</i>
C C7	<i>Ile miesięcy Cię nie będę widział,</i>
F C	<i>Nie wiem sam,</i>
C G7 C	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>
C C7 F C	Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
C G	Dobry statek, choć sławę ma złą,
C C7 F C	A że kapitanem jest tam stary Burgess,
C G7 C	Pływającym piekłem wszyscy go zwa.
G F C	<i>A więc żegnaj mi, kochana ma!</i>
G	<i>Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.</i>
C C7	<i>Ile miesięcy Cię nie będę widział,</i>
F C	<i>Nie wiem sam,</i>
C G7 C	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>
C C7 F C	Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
C G	Znamy się od wielu, wielu lat.
C C7 F C	Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz,
C G7 C	Jeśli nie – toś cholernie wpadł.
G F C	<i>A więc żegnaj mi, kochana ma!</i>
G	<i>Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.</i>
C C7	<i>Ile miesięcy Cię nie będę widział,</i>
F C	<i>Nie wiem sam,</i>
C G7 C	

	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>
C C7 F C	Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
C G	Rzeko Mersey żegnaj nam.
C C7 F C	Wypływamy już na rejs do Kalifornii,
C G7 C	Gdy wrócimy – opowiemy wam.
G F C	A więc żegnaj mi, kochana ma!
G	Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.
C C7	Ile miesięcy Cię nie będę widział,
F C	Nie wiem sam,
C G7 C	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>

Przechyły

Roman Roczeń

e D e	Pierwszy raz przy pełnym takielunku,
e D e	Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
a D e	I jest jak przy pierwszym pocałunku
a H7 e	W ustach sól, gorącej wody smak.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
e D e	Słyszę jak kapitan cicho klnie.
a D e	Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
a H7 e	To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Hej ty tam z burtę wychylony
e D e	Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
a D e	Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
a H7 e	Żeby coś nie spadło ci na kark.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
e D e	Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
a D e	

a H7 e Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.
a D e *O – ho, ho! Przechyły i przechyły!*
a D e *O – ho, ho! Za falą fala mknie!*
a D e *O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!*
a H7 e *Ale wiatr, ósemka chyba dmie!*

Shenandoah

słowa: Andrzej Mendygrał, R. Soliński

<i>C F C</i>	<i>O Missouri, Ty wielka rzeko!</i>
<i>F C</i>	<i>– Ojczyzna rzek, kto bieg twój zmierzy?</i>
<i>a e G C</i>	<i>Wigwamy Indian na jej brzegach,</i>
<i>G7 C e F C</i>	<i>– Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri.</i>
<i>CG7 C</i>	<i>O Shenandoah, jej imię było,</i>
<i>F C</i>	<i>I nie wiedziała, co to miłość.</i>
<i>C F C</i>	<i>Aż przybył kupiec i w rozterce</i>
<i>F C</i>	<i>Jej własne ofiarował serce.</i>
<i>C F C</i>	<i>A stary wódz rzekł, że nie może</i>
<i>F C</i>	<i>Białemu córka wodza ścielić łoża.</i>
<i>C F C</i>	<i>Lecz wódka białych wzrok mu mami.</i>
<i>F C</i>	<i>Już wojownicy śpią z duchami.</i>
<i>C F C</i>	<i>Wziął czołno swe i z biegiem rzeki</i>
<i>F C</i>	<i>Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.</i>
<i>C F C</i>	<i>O, Shenandoah, czerwony ptaku,</i>
<i>F C</i>	<i>Wraz ze mną płyn po życia szlaku.</i>
<i>C F C</i>	<i>O Missouri, Ty wielka rzeko!</i>
<i>F C</i>	<i>Wigwamy Indian na jej brzegach.</i>

Umbriaga

tekst i muzyka: Witold Zamojski

a7 D7 Kiedy jacht nie wraca z mórz
H7 e i w główkach portu ciągle go brak,
a7 Przejmujesz się i serce Ci drży,
H7 a może już pozostanie tak?
Ae *Umbriaga wciąż gna,*
a7 *silnych wiatrów nie boi się,*
D7 *Szuflady wali raz po raz,*
G H7 *bo przebrany ma bras.*
e *Więc nie przejmuj się,*
a7 *oni wrócą tu,*
D7 *Bo oprócz wiatrów i burz*
G H7 *muszą być, i już.*
a7 D7 I gdy jesteś wróżką mą,
H7 e o której myślę przez cały czas,
a7 I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,
H7 Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam.
Ae *Umbriaga wciąż gna,*
a7 *silnych wiatrów nie boi się,*
D7 *Szuflady wali raz po raz,*
G H7 *bo przebrany ma bras.*
e *Więc nie przejmuj się,*
a7 *oni wrócą tu,*
D7 *Bo oprócz wiatrów i burz*
G H7 *muszą być, i już.*

Spis szant

<i>Biała Sukienka</i>	1
<i>Bitwa</i>	2
<i>Cztery Piwka</i>	3
<i>Dziesięć w skali Beauforta 2</i>	4
<i>Fiddler's Green</i>	5
<i>Gdzie Ta Keja</i>	6
<i>Pożegnanie Liverpoolu</i>	7
<i>Przechyły</i>	8
<i>Shenandoah</i>	9
<i>Umbriaga</i>	10